

To z mocy Ducha zrodziła się *solidarność*!
Homilia Arcybiskupa Katowickiego
40. rocznica podpisania porozumień jastrzębskich
Katowice, 3 września 2020 roku

1. Dziś 40. rocznica podpisania porozumień jastrzębskich. Jako świadkowie historii dobrze pamiętamy te rozdygotane emocjami dni. Były one szczególnie niespokojne w Jastrzębiu – w mieście zbudowanym na węglu i dla węgla. Mieszkańcy Górnego Śląska i Jastrzębia zadawali sobie wtedy, kiedy nic nie było pewne, pytanie: zwycięży dialog i porozumienie czy wariant przemocy stosowanej wobec robotników i całego społeczeństwa w roku 1956, 1970 i 1976?

Wierzimy, że w pamiętne dni roku 1980 działały nie tylko ludzkie siły; działał w ludziach Ten, którego przywołał nad Polską rok wcześniej papież z rodu Polaków, Jan Paweł Wielki, wołający na placu Zwycięstwa: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi!”. I dokonał historycznego bierzmowania narodu! Przypomnijmy więc, jakie dary przynosi bierzmowanym Duch, który od Ojca i Syna pochodzi – jest ich Darem.

Przynosi zasiew mądrości i rozumu, rady i męstwa, ducha umiejętności i pobożności oraz ducha bojaźni Pańskiej. Nie potrzeba naukowych badań, by stwierdzić, że były one obecne w sercach zjednoczonego narodu, bierzmowanego indywidualnie i wspólnotowo, w sercach jego reprezentantów, którzy napełnieni duchem mądrości i męstwa podejmowali trud negocjacji i w końcu podpisali porozumienie z nadzieją, że zostanie – mimo niewiarygodności ówczesnie rządzących – zrealizowane. To z mocy Ducha zrodziła się *solidarność*, ruch społeczny i związek zawodowy.

2. „Solidarność wyróżniała kluczowa cecha: nie mówiła językiem interesów, lecz językiem praw. Mówiła w imieniu ludzi, którzy odkrywali, że są istotami mającymi prawo mieć prawa, gotowymi do podjęcia odpowiedzialności za siebie i za swój los” (Alain Touraine).

Solidarność przypomniwała, że człowiek to istota mająca prawo mieć prawa! Przypomnijmy, jakie to prawa wywalczono 40 lat temu w jastrzębskich porozumieniach. Podpisane 3 września 1980 roku ok. 5.40 rano, po kilkunastu godzinach negocjacji, porozumienie objęło 29 punktów – do 21 postulatów gdańskich górniczy dołożyli własne. Ustalono m.in. wprowadzenie wszystkich wolnych sobót od początku 1981 roku oraz przyjęto

zasadę bezwarunkowego przestrzegania dobrowolności pracy w dni ustawowo wolne. Zniesiono czterobrygadowy system pracy górników, co dało im wolne niedziele.

Historyczne tablice (aktualnie trwa o nie zmaganie między związkami a muzeum) i stronicie z zapisanymi postulatami zawierają również katalog praw i wartości, dlatego właśnie w rocznicowym czasie mówimy językiem praw i wartości. Wiele z tych dóbr i wartości własnych, a nawet osobistych, może być zabezpieczone, chronione, ocalone i zagwarantowane tylko wtedy, gdy będą one „wpisane” w sferę wspólnych dóbr, to znaczy, gdy będą służyć całej wspólnoty, a nie tylko poszczególnym jej członkom.

3. Drodzy Bracia i Siostry! Przyszłość naszej ojczyzny i Górnego Śląska jest i powinna być budowana na wartościach. Wartością pierwszą spośród wartości jest na pewno rodzina, chroniona Konstytucją, i niedziela. To „perła w koronie”, której trzeba strzec i nie ulegać prasowym nawoływaniom: „dajcie ludziom zarobić w niedzielę” (por. „Rzeczpospolita”, 1.09.2020) czy wołaniu pracodawców w Radzie Dialogu Społecznego. Odpowiadamy na to głośnym wołaniem: dajcie ludziom w niedzielę odpocząć! O prawo do niedzielnego odpoczynku zmagali się strajkujący robotnicy Wybrzeża i Górnego Śląska. Sprawa ta powraca akurat w 40. rocznicę podpisania jastrzębskich porozumień, tym bardziej więc nie można się godzić na ustępstwa w sprawie niedzieli, nie można się godzić na niszczenie tkanki społecznej poprzez pozbawianie jej tego spoiwa, którym jest wspólne przeżywanie czasu wolnego i świętowanie niedzieli w rodzinach i przez całe społeczeństwo. To element naszej kulturowej tożsamości. Szanujmy niedzielę jako święty dzień chrześcijaństwa i kultury europejskiej tak jak inne europejskie kraje, gdzie wolna niedziela, obwarowana w konstytucji, jest wartością ponad innymi. Oby i u nas doczekała się takiego obwarowania w ustawie zasadniczej!

4. Kiedy dziś, po 40 latach od tamtych wydarzeń modlimy się i dziękujemy za ludzi Solidarności, za pokojowe zakończenie strajków (nie zapominając o stanie wojennym i jego nie tylko górniczych ofiarach), to uświadamiamy sobie, że modlimy się w sercu górnośląskiej metropolii, w sercu tutejszego Kościoła, gdzie już wielokrotnie modlono się – w duchu podpisanych 40 lat temu porozumień – o solidarne rozwiązywanie problemów górniczej branży.

Ponawiamy tę intencję, pamiętając, że aktualne jest zapisane 40 lat temu wezwanie do racjonalnej gospodarki złożami węgla, co dzisiaj oznacza proces restrukturyzacji, który powinien być związany z równoległym, a nawet poprzedzającym procesem inwestycji, co

dotyczy przede wszystkim miast górnośląskiej metropolii, zbudowanych na węglu i dla węgla. Nie zawsze o tym pamiętano, o czym możemy się naocznie przekonać. Tam, gdzie umiera kopalnia – matka żywicielka pokoleń – pozostaje niszcząca pustka i dochodzi do destrukcji infrastruktury i człowieka. Dlatego potrzeba dialogu, wytrwałej cierpliwości i solidarnej tarczy, aby w bliskiej i dalekiej perspektywie, zachowując społeczny pokój, rozwiązywać nabrzmiałe problemy górniczej branży, której los wydaje się być przesądzony.

Do tego trzeba mieć wolę i siły do działania, co może dać powrót do źródła. Pamiętamy, że 40 lat temu tym źródłem była Eucharystia, sprawowana tam, gdzie strajkujący górnicy o to prosili – w cechowniach, a nawet po ziemią. Owocne było wtedy gremialne zasiadanie przy eucharystycznej uczcie, która prowadzi do jedności z Bogiem i człowiekiem. Jest szkołą braterstwa i solidarności, wyrażanych w prostym geście łamania chleba, oraz miejscem doświadczania pojednania i pokoju.

Bracia i Siostry! Kościół ma obowiązek wspierać wszystkich mających prawo mieć prawa, ma obowiązek wspierać ewangeliczny system wartości, ma obowiązek wspierać to, co odpowiada moralnie jego wymogom, ale jeśli „za każdym razem nie kładzie nacisku na nie-absolutny charakter wartości doczesnych, działa samobójczo i traci znaczenie, bo jego obecność w świecie jest ważna o tyle, o ile jest obecnością Jezusa Chrystusa, to znaczy trwaniem ponadczasowym w czasowym” (por. L. Kołakowski, *Jezus ośmieszony*, s. 35).

Bracia Siostry! Ta słuszna uwaga filozofa pozwala stwierdzić, że „ponadczasowym w czasowym” jest Ewangelia i Eucharystia, wielka tajemnica obecności Tego, który zapewnia: „jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,20).

Mamy tego świadomość i dlatego tu jesteśmy z Nim, zjednoczeni, solidarni w modlitwie dziękczynienia i prośby! Dzisiaj słowa – „Wyplyniecie na głębię” – Jezus kieruje do nas, synów i córek „Solidarności”, spadkobierców odzyskanych praw i wartości.

Bracia i Siostry! Wyplyniecie na głębię intencji i treści podpisanych 40 lat temu porozumień. Działajcie w mocy Bożego Ducha! Umacniajcie rozumne prawa, strzeżcie i promujcie wartości! Amen.